

UZASADNIENIE

D. P. (1) oskarżony został o to, że w okresie od grudnia 2011r. do dnia 7 listopada 2012r. w dacie dziennej bliżej nieustalonej w L., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru czterokrotnie podrobił polski pieniądz w postaci banknotu o nominale 50 złotych o nieustalonych numerze i serii w ten sposób, że używając własnego sprzętu komputerowego wykonał elektroniczny obraz oryginalnego znaku pieniężnego uzyskując efekt autentyczności banknotów, a następnie obraz ten powstały w wyniku skanowania wydrukował posługując się drukarką m-ki E., tj. dopuszczenie się zbrodni z art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

K. M. zarzucono zaś, że w okresie od lipca do sierpnia 2012 r. w datach dziennych bliżej nieustalonych w L., działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przyjął od M. P. (1) podrobiony banknot o nominale 50 złotych o nieustalonych numerze i serii, a następnie puścił go w obieg, płacąc nim za zakupiony towar, czym wprowadził nieustalone osoby w błąd co do autentyczności przekazywanego banknotu i w konsekwencji doprowadził je do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci towaru, stanowiącego przedmiot transakcji oraz pieniędzy, stanowiących wydaną resztę o łącznej wartości nie mniejszej niż 50 złotych, tj. popełnienie przestępstwa z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

D. B. P. wraz z matką B. P. (1) mieszkają w L., gdzie M. P. (1) prowadzi salonik prasowy usytuowany przy ul (...). J. P.. S. ten stosunkowo często odwiedzali K. M. oraz M. K., niejednokrotnie prosząc właścicielkę o papierosy, ewentualnie o pożyczanie niewielkiej kwoty.

Latem 2011 r. D. B. P. (1), będący wówczas uczniem technikum informatyczno-energetycznego, postanowił sprawdzić możliwości posiadanego sprzętu komputerowego, w szczególności urządzenia wielofunkcyjnego E., którym zeskanował banknot, a następnie przy pomocy wspomnianego urządzenia wydrukował kilkanaście odwzorowań tego banknotu lub jego fragmentów. Efekty tych poczynań zniszczył.

Daty bliżej nie ustalonej, jesienią 2011 r. oskarżony wykorzystując swój sprzęt komputerowy, w tym urządzenie wielofunkcyjne – drukarkę E. (...) nr (...) – zeskanował banknot o nominale 50 złotych, a następnie wydrukował dwustronnie jego cztery kopie, tworząc w ten sposób cztery falsyfikaty tego banknotu. Dwa z nich zniszczył, dwa zaś pozostawił. Leżały na jego biurku. Latem - tj. w okresie od 1 lipca do 31 sierpnia 2012 r. - pod nieobecność syna M. P. (1), sprzątając jego pokój, zabrała przedmiotowe falsyfikaty. Kiedy do jej saloniku przyszedł K. S.. M., prosząc o pożyczkę, wręczyła mu podrobiony banknot, z którym M. ruszył w kierunku pobliskiego sklepu. Po chwili zdecydowała się powstrzymać znajomego przed wydaniem falsyfikatu. Poprosiła M. K., by zawołała K. M.. Zawrócony wraz z M. K. przyszedł w pobliże saloniku prasowego, gdzie M. P. (1) poinformowała obydwój, że banknot jest podrobiony. K. M. nie zwrócił falsyfikatu. zaproponował, by nabyć zań alkohol na znanej mu tzw. „melinie”. Tego samego dnia wieczorem z M. K. udał się do jednego z mieszkań, gdzie od nieustalonej cudzoziemki obydwój nabyli alkohol i papierosy, płacąc za nie podrobionym banknotem. M. K. towarzyszył jej przyjaciel B. P. (2), jednak nie wchodził on do budynku, w którym dokonano transakcji i nie brał w niej udziału.

Następnego dnia M. K. wzięła od M. P. (1) drugi falsyfikat, którym zapłaciła za zakupy na targowisku.

Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r. wydanym w trybie art. 335 k.p.k. M. P. (1) za przestępstwo z art. 310 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazana została na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 3 lata oraz 80 stawek dziennych grzywny po 10 złotych.

M. K. wyrokiem z 8 października 2013r. uznana została za winną popełnienia przestępstwa z art. 310 § 2 k.k. w zb. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i skazana za to na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na trzy lata.

D. B. P. (1) nie był uprzednio karany sędownie. W miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię.

K. M. za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. i art. 245 k.k. skazany został na karę łączną roku i czterech miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na trzy lata i 60 stawek dziennych grzywny po 20 złotych wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z 4 maja 2009 r sygnatura XVII K 1509/07.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień D. B. P. (1) (k. 729 - 732, 39 - 40, 56 - 59), zeznań M. P. (1) (k. 731 - 732, 28 - 29, 66 - 69, 143 - 145), M. K. (k. 772 - 773, 74 - 75, 162 - 163, 166 - 167), B. P. (2) (k. 93 - 94), danych o karalności (k. 478, 568a, 745), wyroków (k. 650 - 651, 696), a także na podstawie wyników przeszukań (k. 3 - 7, 9 - 10, 11 - 12, 121 - 122), opinii z zakresu informatyki (k. 168 - 185, 192 - 218, 219 - 248, 249 - 362, 416 - 438, 439 - 471) i wywiadu środowiskowego (k. 573 - 574).

Oskarżony D. B. P. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przesłuchany po raz pierwszy w charakterze podejrzanego w dniu 8 listopada 2012 r. i wyjaśnił, że pod koniec 2011 r. na lekcji przystosowania do życia w rodzinie zgłosił się do przygotowania prezentacji nt. „Wpływ pieniędzy na motywację do pracy”. Przygotowując tę prezentację, zeskanował czterokrotnie i wydrukował obustronnie autentyczny banknot o nominale 50 zł. Falsyfikaty wyciął nożyczkami i zaniósł do szkoły na lekcję, gdzie posłużyły jako rekwizyty. Uprzedził uczniów, że są to fałszywe banknoty. Banknoty te były krótsze i bardziej niebieski niż prawdziwe, a rewers niektórych z nich był odwrotnie wydrukowany. Po powrocie do domu banknoty pokazał matce i położył na regale. W późniejszym czasie dwa z nich zniszczył. (k. 39 - 40)

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 9 listopada 2012 r. wyjaśnił natomiast, że dwa lata wcześniej kupił urządzenie wielofunkcyjne marki E.. Chcąc sprawdzić jego możliwości latem 2011 r. zeskanował banknot 50 zł i wydrukował go kilkanaście razy. Następnie wszystkie wydruki zniszczył. Jesienią 2011 r. wydrukował cztery banknoty 50 zł. Zrobił to, by sprawdzić swoje umiejętności i możliwości sprzętu. Banknoty przechowywał w domu i pokazywał kolegom. Dwa z nich zniszczył, a pozostałe dwa zabrała matka, gdy był na wakacjach.

Zanegował zgodność z prawdą wcześniejszego twierdzenia, iż banknoty wydrukował na zajęcia w szkole. Powiedział tak, ponieważ bał się zatrzymania przez Policję i szukał usprawiedliwienia. (k. 57-59)

Przed Sądem wyjaśnił, że w 2010r. dostał od ojca drukarkę. By sprawdzić jej możliwości, poddał próbie skanowania i drukowania banknot o nominale 50 zł. Nie korzystał ze specjalistycznych programów graficznych. Użył banknotu z uwagi na to, że są na nim mikrodruki. Na zwykłym papierze wykonał cztery dwustronne, ale łatwe do odróżnienia od oryginału, kopie. Od autentycznych różniły się istotnie kolorem i fakturą. Były niestarannie wycięte. Dwa zniszczył, a dwa pozostawił na półce w regale, zapominając o nich. O ich istnieniu przypomnieli mu policjanci, dokonując przeszukania mieszkania. (k. 729)

W ocenie Sądu wyjaśnienia D. B. P. (1) złożone podczas drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym i na rozprawie zasługują na obdarzenie wiarą, gdyż są spójne, logiczne i przekonujące. Znajdują one potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym w szczególności w zeznaniach M. P. (1), która potwierdziła zarówno fakt wykonania falsyfikatów przez syna, jak i fakt wykorzystania ich przez nią bez jego wiedzy. Świadek B. Ś. – nauczycielka D. P. (1) – zaprzeczyła, by kiedykolwiek na zajęciach w szkole posługiwano się fałszywymi banknotami. (k. 730v. - 731) Ekspertyza zabezpieczonego sprzętu komputerowego nie doprowadziła do ujawnienia specjalistycznych programów, jak również plików zawierających odwzorowania banknotów.

Wprawdzie składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym oskarżony podał, że pierwszej próby skanowania i drukowania banknotu dokonał latem 2012r. (k. 58) to jednak logika złożonych wyjaśnień wskazuje, iż dotyczą one zdarzenia z lata 2011r. Wskazanie przez podejrzanego dla opisywanych działań roku 2012 traktować

należy jako omyłkę, gdyż z kontekstu wynika, że wszystkie efekty pierwszych prób drukowania banknotów zniszczył, a ruga próba owocowała wydrukowaniem czterech banknotów.

Oskarżony K. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. (k. 730)

W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że latem 2012 r. przebywał na ul. (...) w L., gdzie pił alkohol ze znajomymi. Przyznał, że zna M. K., jak również M. P. (1), ale nie pamięta, by M. P. (1) dawała mu banknot o nominale 50 zł. Nie wykluczył, tezy, że zdarzenie takie miało miejsce, a może go nie pamiętać z powodu nadużywania alkoholu. (k.129-131)

Stanowisko to podtrzymał w czasie konfrontacji z M. K., stwierdzając jednocześnie, że skoro konfrontowana twierdzi, że wzięła banknot od M. P. (1), to mogło tak być, jednak tego nie pamięta. (k.163)

Na rozprawie skorzystał z prawa odmowy składania wyjaśnień. Potwierdził zgodność z prawdą wypowiedzi złożonych w toku śledztwa. (k. 730)

W ocenie Sądu wyjaśnienia K. M. nie zasługują na obdarzenie wiarą. W świetle zgodnych w tym zakresie relacji M. P. (1), M. K. i B. P. (2) nie budzi wątpliwości, że K. M. przyjął od M. P. (1) falsyfikat pięćdziesięciozłotowego banknotu, a następnie wraz z M. K. banknot ten wprowadził do obiegu, nabywając zań alkohol i papierosy od osoby trudniącej się pokątnym handlem tymi artykułami. Działania te podjął, by móc napić się alkoholu i przed jego kupnem nie był na tyle nietrzeźwy, by nie pamiętać zdarzenia.

Relacje wspomnianych świadków w omawianym zakresie są spójne, wzajemnie zgodne i w pełni przekonujące, a M. K. i M. P. (1) nie miały powodów, by bezpodstawnie pomawiać K. M. o działania, których ten nie podjął. Z tych względów Sąd uznał, że zeznania tych świadków zasługują na obdarzenie wiarą, zaś wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne, gdyż zdeterminowane zostały wyłącznie chęcią uniknięcia odpowiedzialności karnej.

W pełni miarodajne i zasługujące na obdarzenie wiarą są dane o karalności, wyroki, wyniki przeszukań, ekspertyzy z zakresu informatyki oraz wywiad środowiskowy, których autentyczności i rzetelności nie kwestionowała żadna ze stron procesu.

Wobec powyższych dowodów i poczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych Sąd zważył, co następuje.

Poczynania D. B. P. (1) polegające na wykonaniu skanów dwu stron autentycznego banknotu, a następnie dwustronne wydrukowanie jego obrazu w zbliżonych do oryginału kolorach i rozmiarach wypełnia znamiona zbrodni określonej dyspozycją art. 310 § 1 k.k. Z uwagi na to, że sprawca w krótkim odstępie czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru sporządził cztery falsyfikaty uznać należy, iż działał w warunkach przestępstwa ciągłego.

Specyficzne okoliczności popełnienia przedmiotowego czynu, szczególna, pozytywna motywacja poczyńań - jaką jest chęć sprawdzenia i poszerzenie umiejętności zawodowych, zbadanie możliwości posiadanego sprzętu, działanie nie w celu osiągnięcia korzyści i bez zamiaru wprowadzenia fałszywych banknotów do obiegu, zniszczenie połowy wydrukowanych falsyfikatów i usunięcie plików z obrazami pieniędzy z komputera, wskazujące że D. B. P. (1) nie zamierzał ponawiać przestępczych działań pozwala na przyjęcie, iż jego poczynania stanowią wypadek mniejszej wagi w rozumieniu § 3 art. 310k.k.

Jako wypadek mniejszej wagi traktować należy także zdaniem Sądu czyn K. M.. Z jego strony było to zdarzenie wyjątkowe, incydentalne, do którego został on zainspirowany przez M. P. (2). Bez wątplenia płacąc falsyfikatem w ramach umowy kupna sprzedaży oskarżony doprowadził nieustaloną osobę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Mając jednak na uwadze, że wysokość wynikającej z tych działań szkody była niewielka, ograniczała się do 50 zł, a pokrzywdzona została osoba trudniąca się nielegalnym handlem alkoholem i papierosami w wykonaniu niezgodnej z prawem transakcji trudno nie przyjąć, że czyn tego oskarżonego wypełnił znamiona przestępstwa z art. 310 § 2 i § 3 k.k. w zb. z art. 286 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokując w zakresie wymiaru kary Sąd miał na uwadze motywację i sposób działania sprawców, naruszenie przez nich szczególnie chronionego dobra, jakim jest pewność obrotu pieniędzmi, mającego podstawowe znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania gospodarki. Nie tracił także z pola widzenia skutków przestępczych poczynań, jak również właściwości i warunków osobistych oskarżonych, sposobu ich życia przed popełnieniem przestępstw i zachowania po ich popełnieniu.

W odniesieniu do D. B. P. (1) uwzględnił fakt, że jest on sprawcą młodocianym, a więc osobą o niewielkim doświadczeniu życiowym, co nie pozostawało bez wpływu na decyzję o naruszeniu porządku prawnego, nie był karany sędownie, a w miejscu zamieszkania ma pozytywną opinię.

Wobec tych okoliczności na podstawie art. 310 § 1 i 3 k.k. przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 1 k.k. wymierzył D. B. P. (1) karę dwóch lat pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k., art. 70 § 2 k.k. oraz art. 73 § 2 k.k. warunkowo zawiesił tytułem próby na cztery lata, oddając na ten czas oskarżonego pod dozór kuratora sądowego. Po to, by mimo warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności realnie odczuł on dolegliwość skazania, na podstawie art. 71 § 1 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych ustalając, że stawka dzienna wynosi 10 złotych.

Z mocy art. 316 § 1 k.k. orzekł przepadek urządzenia wielofunkcyjnego – drukarki E. (...) nr (...), która służyła do popełnienia przestępstwa. Odstąpił od orzekania przepadku pozostałych elementów należących do oskarżonego sprzętu komputerowego, gdyż zgromadzony materiał dowodowy nie daje wystarczającej pewności, czy są to te same elementy, które służyły do popełnienia przestępstwa.

Wymierzając grzywnę Sąd uwzględnił sytuację materialną oskarżonego, który wprawdzie pozostaje bez pracy, jednak jest zdrowym, młodym człowiekiem, ma wykształcenie i dobry, poszukiwany na rynku zawód, a zatem ma realne możliwości zarobkowania. Nadto jest właścicielem samochodu osobowego.

Z mocy art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 i 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził na rzecz Skarbu Państwa od D. B. P. (1) 300 złotych opłaty i 3429 złotych tytułem zwrotu części poniesionych wydatków, uznając, iż uiszczenie wydatków w pozostałej części przekracza możliwości finansowe oskarżonego i powodowałoby zbyt ciężkie skutki dla niego samego i jego najbliższych.

K. M. na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 310 § 2 i § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i przy zastosowaniu art. 60 § 1 i § 6 pkt 2 k.k. wymierzył karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. warunkowo zawiesił tytułem próby na dwa lata. Uwzględniając jego trudną sytuację materialną Sąd odstąpił od wymierzania grzywny, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolni go od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

W ocenie Sądu tak ukształtowane kary są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynów, proporcjonalne do stopnia zawinienia i skutków przestępstw oraz adekwatne do właściwości podmiotowych sprawców, ich sytuacji rodzinnej i materialnej. Spełnią one zatem wszystkie zadania kary zarówno w zakresie prewencyjnym, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Kary tak orzeczone niosą ze sobą ładunek bezpośredniej dolegliwości karnej nie przekraczający stopnia winy, adekwatny do charakteru i wagi przestępstw, ról poszczególnych sprawców w realizacji czynów zabronionych oraz uwzględniają dyrektywy określone w treści art. 53 k.k.